



Autobiografia Literatura Kultura Media
nr 2 (21) 2023 | s. 87–100
ISSN (print) 2353-8694
ISSN (online) 2719-4361
DOI: 10.18276/au.2023.2.21-05



PRAKTYKI AUTOETNOGRAFICZNE

ALEKSANDRA GRZEMSKA*
Uniwersytet Szczeciński

Czytanie ciała (i) rzeki. O autoetnograficznych praktykach pisarskich Małgorzaty Lebdy

Streszczenie

W artykule podjęto analizę autoetnograficznej praktyki pisarskiej Małgorzaty Lebdy w ramach teorii posthumanistycznej i feminizmu nowomaterialistycznego. Zbadano zagadnienie tworzenia i doświadczania relacji wspólnotowych między podmiotami nie-tylko-ludzkimi na przykładzie poezji, prozy i praktyki aktywistycznej Lebdy, opierając się m.in. na koncepcjach dziedzictwa rzeki, gatunków stowarzyszonych, ciałokrewieństwa, założeń etnografii transrelacyjnej, etyki troski i odpowiedzialności wobec podmiotów słabych. Interpretacji poddano zwłaszcza strategię konstruowania akwaticznych opowieści jako przykład remedium na doświadczenia kryzysowe.

Słowa kluczowe

ciało, rzeka, relacje wspólnotowe, podmioty nie-tylko-ludzkie, doświadczenie kryzysu, autoetnografia, posthumanizm, nowy materializm

W autoetnograficznej praktyce badawczej i/lub pisarskiej – rozumianej jako splot doświadczania, poznania, umiejscowienia i zaangażowania – kluczowymi aspektami są mechanika poznania i wytwarzania wiedzy, (auto)krytyczny namysł nad własnym usytuowaniem w polu

* Kontakt z autorką: a.grzemska@gmail.com; ORCID: 0000-0002-0008-2435.

literackim oraz towarzyszące temu procesowi afekty i emocje¹. Przejawy lub deklaracje stosowania takiej metody konstruowania opowieści (naukowej i/lub literackiej) przejawiają się nie tylko w dociekaniach z poziomu metateoretycznego czy metaliterackiego, lecz także objawiają się bezpośrednio w strategiach pisarskich oraz mają wpływ na osobistą lekturę, przez co modelują ramy tekstu i style odbioru. Autoetnograficzna praktyka jest uwarunkowana zarówno indywidualnie, jak i wspólnotowo, dlatego obok kryteriów estetycznych profilujących (nie)konwencjonalne formy pisarskie istotną funkcję pełnią etyczna samoświadomość, postawa odpowiedzialności oraz proces budowania relacji poza systemem władzy i przemocy. Tak sprofilowany proces twórczy wiąże się również z aktem performatywnym pozwalającym przetworzyć doświadczenia uwarunkowane somatycznie i afektywnie w nowe formy istnienia, które ułatwiają kształtowanie eksperymentalnych relacji (a przynajmniej wykraczających poza tradycyjne rozumienie zależności) między podmiotami aktywnie współ-(od)działującymi na siebie. Praktyki autoetnograficzne i aktywności performatywne powiązane z praktykami ciała determinują mechanizmy myślenia, interpretowania, konceptualizowania i komunikowania refleksji na temat głębokich (auto)obserwacji i (auto)poznania uczestniczącego.

Praktyka autoetnograficzna jest silnie sprzężona z określonym miejscem i czasem pojmowanymi w skali mikro i makro, a także z indywidualnymi, przedtekstowymi², w tym emocjonalnymi, afektywnymi i somatycznymi dyspozycjami: stylem artykułowania czy utrwalania słów, z gestami i mimiką, z próbą uchwycenia zmysłów, z afektywnym pisaniem, z kondycją psychofizyczną ciała i usytuowaniem go względem innych wariantów cielesności, również tej wykraczającej poza paradygmaty antropocentryczne. Wyzwaniem zatem staje się budowanie takich relacyjnych intra- i inter-akcji z podmiotami ludzkimi i nie-ludzkimi, ale też z literaturą oraz przedstawiciel(k)ami wspólnot pisarskich i czytelniczych, które będą zróżnicowane i otwarte na alternatywne formy współistnienia podmiotów.

Przykładem takiego podejścia do relacji między podmiotami, gatunkami, a nawet wymykającymi się systematyzacji formami istnienia może stać się praktyka autoetnograficzna Małgorzaty Lebdy. Jej projekty literacko-artystyczno-aktywistyczne odzwierciedlają sytuację, gdy działalność twórcza splata się z ucieleśnionym zaangażowaniem w definiowanie i aranżowanie symbio(gene)tycznych struktur współbycia człowieka z podmiotami więcej-niż-ludzkimi.

¹ W tym roku tematowi autoetnograficznej praktyki badawczej, naukowej, pisarskiej oraz etnografii intymnej poświęcono artykuły zebrane w numerach takich czasopism akademickich, jak: *Teksty Drugie* 1 (2023: „Zrozumieć uczelnie. Autoetnografie”), a także *Czas Kultury* 3 (2023: „Polityki przyjemności, Etnografia intymna”).

² Temu zagadnieniu poświęcony został numer *Tekstów Drugich* 1 (2018: „Etnografia przedtekstowa”).

Bieg jako gest towarzyszenia

We wrześniu 2021 roku Małgorzata Lebda rozpoczęła projekt *Czytanie wody: Wisła*, który zakładał przebiegnięcie przez pisarkę w 28 dni dystansu 1113 km wzdłuż Wisły, od jej źródła u podnóża Baraniej Góry po ujście rzeki do Bałtyku. Podczas biegu notowała poetyckie reportaże, które były publikowane na bieżąco w magazynie „Pismo”³. Codziennym elementem pokonywania trasy, której długość wyniosłaby ponad 26 maratonów, oprócz obowiązkowej dbałości o ciało było czytanie utworów literackich m.in. Inger Christensen, Roberta Hassa, Tadeusza Różewicza, Elizabeth Bishop, Claudia Magrisa. Czytanie literatury, czytanie natury i odczytywanie symptomów własnego ciała zostało nierozzerwalnie powiązane ze sobą oraz z pracą myśli i wyobraźni. Poetka postawiła sobie wyzwanie wydawałoby się niemożliwe do realizacji, którego założenie i cel określiła tak:

[...] bieć przy ciele rzeki, żeby doświadczyć jej obecności, mieć przy boku coś, co prowadzi, daje się odkrywać, co będę mogła zmienić w opowieść. Rzeka jako ruch. Rzeka jako doświadczenie. Rzeka jako historia, którą warto odkryć. Rzeka jako inspiracja. Rzeka jako świadectwo nas samych. Rzeka jako dowód w sprawie. Wierzę w energię, a w swoim biegowym geście widzę szansę, aby przy tej okazji publicznie podjąć rozmowę o kryzysie klimatycznym, dyskusję o wartości, jaką jest dla nas wszystkich woda, o tym, że warto wykonywać mniejsze i większe gesty. Ten bieg to jednocześnie mój wyraz niezgody na to, jak traktujemy naturę. To towarzyszenie zamiast ingerencji⁴.

Lebda utożsamia ruch własnego ciała z ruchem ciała rzeki, nadając jej podmiotowość, próbując zwerbalizować jej status i co najważniejsze – zawalczyć o jej prawo do funkcjonowania poza kontrolą człowieka i sprzeciwić się jej degradacji. Bieg wzdłuż Wisły jest manifestem niezgody na niszczenie akwaticznych ekosystemów; to bieg-protest kobiety-pisarki, która za sprawą aktywizmu sportowego i działalności pisarskiej podejmuje dyskusję dotyczącą problemów społeczno-politycznych. Jednym z nich jest rządowy i międzynarodowy plan utworzenia drogi wodnej E40 łączącej Bałtyk z Morzem Czarnym. Transport wodny miałby przebiegać przez Polskę, Białoruś i Ukrainę, co wymuszałoby regulację rzek i przekształcenie tych terenów przez budowę m.in. kanałów, śluz, stopni wodnych, przepompowni.

³ Małgorzata Lebda, „Czytanie wody: Wisła”, zdjęcia Rafał Siderski, *Pismo. Magazyn Opinii*, 1–28.09.2023, dostęp 20.08.2023, <https://magazynpismo.pl/soczewka/czytanie-wody-wisla/>.

⁴ Taż, „Czytanie wody”, *Pismo. Magazyn Opinii*, 2.06.2020, dostęp 20.08.2023, https://magazynpismo.pl/idee/osobista_historia/do-zobaczenia-rzeko-wisla-malgorzata-lebda/.

Doprowadziłyby to do całkowitej degradacji rzek i kształtowanych przez nie środowisk, wywołując nieodwracalne zmiany oraz zagrożenia hydrologiczne i klimatyczne. Wychodząc od działań w ramach aktywizmu ekologicznego, Lebda płynnie przechodzi do dyskusji na temat protestów Polek przeciwko nadzorowaniu i karaniu ich wyborów w sprawie własnego zdrowia oraz aktywności w obronie praw reprodukcyjnych⁵. Poprzez metaforyczne zrównanie ciała rzeki i ciała kobiety identyfikuje rzeczność z kobiecością, a w ten sposób uświadamia, że w Polsce zarówno kobiety, jak i rzeki postawione są w stan kryzysu (uwarunkowanego politycznie, społecznie, klimatycznie). Są podmiot(k)ami słabymi, którym należą się troska i poszanowanie ich praw oraz wobec których należy przyjąć postawę współodpowiedzialności.

Lebda wyznaje, że bieg jest dla niej gestem towarzyszenia rzece i sprzeciwem wobec ingerencji w jej byt, że podczas biegu czuje sprawczość⁶, że powiązanie biegania i pisania to „intensywne ćwiczenia z uważności”⁷, a za sprawą tych wyznań ujawnia źródła swojej autoetnograficznej praktyki twórczej. Wykorzystanie aktywizmu sportowego i klimatycznego oraz aktywności pisarskiej jako narzędzi prowadzących do zaangażowania i zmiany społecznej wpisuje się m.in. w koncepcje feminizmu nowomaterialistycznego, posthumanizmu czy nieantropocentryzmu. Wytwarzanie bliskich relacji afektywno-somatycznych pomiędzy podmiotami ludzkim i więcej-niż-ludzkim może się przyczynić do poszerzenia myślenia o tych relacjach w kategoriach wspólnotowych.

Po pierwsze, chodziłoby o wspólnotowość rzeczną⁸ rozumianą jako zespół praktyk troski i odpowiedzialności za system hydrospołeczny funkcjonujący „[...] w ramach relacji międzyludzkich, lecz także w poszerzonych wspólnotach z bytami nie-ludzkimi, z którymi dzielimy ekosystem”⁹. Pielęgnowanie dziedzictwa wody¹⁰, polegające na przyjęciu postawy zobowiązania za kondycję przestrzeni rzecznej ze wszystkimi podmiotami istniejącymi w jej ramach, jest założeniem koniecznym do stwarzania nowych praktyk społeczno-kulturowych odzwierciedlających złożone sojusze wielogatunkowe.

Doświadczenie obcowania poetki z rzeką można więc potraktować jako próbę realizacji tych idei w rzeczywistości – wykreowanie sytuacji porozumienia z rzeką jako organizmem,

⁵ Chodzi o protesty w 2020 roku przeciwko wyrokowi tzw. Trybunału Konstytucyjnego w rządzie PiS, wprowadzającemu zakaz aborcji w przypadku genetycznych wad płodu.

⁶ Lebda, „Czytanie wody”.

⁷ „Ćwiczenia z uważności. Rozmowa Agnieszki Budnik z Małgorzatą Lebdą”, *Kultura u Podstaw*, 9.05.2018, dostęp 20.08.2023, <https://kulturaupodstaw.pl/malgorzata-lebda-cwiczenia-z-uważności/>.

⁸ Korzystam z rozpoznań i badań Michała Kępskiego, sformułowanych w tekście „Dziedzictwo rzeki (rozpoznanie wstępne)”, *Teksty Drugie* 4 (2022: „Akwapoetyka i inne krytyki antropocenu”): 52–69.

⁹ Veronica Strang, *Envisioning a Sustainable Future for Water*, cyt. za: Kępski, „Dziedzictwo rzeki”, 59.

¹⁰ Kępski, „Dziedzictwo rzeki”.

który komunikuje się z nami i oczekuje od nas odpowiedzi¹¹. Lebda, analizując projekt po jego ukończeniu i zastanawiając się nad jego znaczeniem, zwraca uwagę na wzajemne korzyści wynikające z bliskościowego podejścia do obcowania z ekosystemem rzeczny:

Myślę o Wiśle, o jej wilgotnym ciele, do którego – tak czuję – udało mi się zbliżyć. Myślę o innych rzekach, o ich historiach, ich dramatach, o ich wysychających korytach [...]. Tragedie, zniszczenia, kryzysy, dzieją się w skali makro, ale też w skali mikro. Patrząc, towarzyszyć, zamieniać zobaczone w opowieść, w tym widzę siłę. [...] Mój bieg jest też [...] gestem niezgody, oddaniem głosu słabszym. Zamienianiem bezradności w ruch, energię. Bierzcie z tego, proszę. Nie przebiegłam tego dla siebie, przebiegłam to dla nas¹².

Po drugie, chodziłoby o aranżowanie relacji człowiek–materia organiczna w myśl koncepcji gatunków stowarzyszonych¹³, których wzajemne splątanie znosi ugruntowane przekonanie o osobnych czy przeciwstawnych sposobach istnienia m.in. ku idei naturokultury¹⁴ czy dynamiki *bios-zoe*¹⁵. To istotne, ponieważ:

[w]italna polityka życia jako *zoe*, definiowanego jako siła twórcza, ponownie ustanawia warunki debaty i wprowadza ekofilozofię przynależności, która zawiera w sobie zarówno równość między gatunkami, jak i posthumanistyczną etykę¹⁶.

Takie postrzeganie między- czy trans-gatunkowych zależności opiera się więc na procesach przepływu materii, wzajemnego i ciągłego stawania się podmiotów czy definiowania na nowo porządków ontologicznych, epistemologicznych i etycznych, a w konsekwencji ma to również wpływ na porządek estetyczny. Niezwykle ważny jest aspekt kreacyjny, bez którego nie sposób wytworzyć modeli relacji poza tymi już znanymi i powszechnie praktykowanymi.

¹¹ Kępski wskazuje na związek między słowami *response* („odpowiedź”) a *responsibility* („odpowiedzialność”), co dodatkowo wzmacnia znaczenie komunikacji w praktykach ekologicznych. Tamże, 68.

¹² Lebda, „Czytanie wody: Wisła”.

¹³ Zob. Donna Haraway, „Manifest gatunków stowarzyszonych”, tłum. Joanna Bednarek, w: *Teorie wywrotowe. Antologia przekładów*, red. Agnieszka Gajewska (Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2012).

¹⁴ Zob. Bruno Latour, *Polityka natury. Nauki wkraczają do demokracji*, tłum. Agata Czarnaćka (Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2009); Donna Haraway, *Modest Witness* (London: Routledge, 1997); Rosa Braidotti, „Posthumanistyczna podmiotowość relacyjna i polityka afirmatywna”, tłum. Justyna Stępień, *Machina Myśli*, 2018, dostęp 20.08.2023, http://machinamysli.org/wp-content/uploads/2019/01/Braidotti_Podmiotowo%C5%9B%C4%87-relacyjna.pdf.

¹⁵ Rosa Braidotti, „Polityka życia jako *bios-zoe*”, tłum. Igor Holewiński, *Machina Myśli*, 2018, dostęp 20.08.2023, https://machinamysli.org/wp-content/uploads/2019/01/Braidotti_Bios-zoe.pdf, 8.

¹⁶ Tamże.

W projekcie Lebda bieg Wisły stanowi punkt wyjścia i odniesienia dla zamysłu przebiegnięcia przez pisarkę całej długości rzeki jako aktu zakładającego solidarność i sprawczość; to tryb działania w imieniu i w obronie oraz w stanie miłości i wdzięczności, sposób na wyjście poza struktury i granice poznania, zrozumienia, współbycia. „Doświadczenie ponad teorię. [...] Praktykowanie, bycie i zaprzęganie do tego fizyczności”¹⁷ – tak sformułowana strategia pozwala pisarce na ucieleśnienie wyobrażeń o zbliżeniu się do innej formy poznania i odczuwania w kategoriach nie-tylko-ludzkich. W tym samym czasie, gdy Lebda towarzyszy rzece¹⁸, jej samej towarzyszy literatura, która napędza pracę myśli i wyobraźni oraz ratuje w chwilach kryzysu.

To biegnięcie od źródeł do ujścia byłoby czymś pomiędzy tymi gestami – oddaleniem, ale też zbliżeniem. Pulsacją. Ważne jest pobudzenie, które mi tu towarzyszy. Pobudzenie fizyczne i intelektualne. Równocześnie z przygotowywaniem swojego ciała do tego wysiłku przygotowywałam swoją głowę, szczególnie poprzez lektury, które podsycaly potrzebę ruszenia przed siebie¹⁹.

Czytanie i pisanie poetka zestrzaja z rytmem nurtu Wisły oraz mechaniką ciała w nieustannym ruchu, bezpośrednio powiązaną z pracą myśli i wyobraźni. W ten sposób łączy praktykę autowglądu z etnograficzną metodą badawczą, ale tak kształtuje perspektywę doświadczania, poznania i tworzenia narracji o świecie, by nie sytuować się w jego centrum, a co za tym idzie – poddać krytyce antropocentryczne kategoryzowanie rzeczywistości. Rejestrowanie sygnałów płynących z ciała oraz prowadzenie notatek terenowych w formie poetyckich reportaży to rodzaj refleksyjnej praktyki dokumentacji przeżyć po spotkaniach z wodną florą i fauną, z przypadkowo spotkanymi ludźmi czy przyjaciółmi, którzy są sojusznikami rzek, z czytelnikami upatrującymi w literaturze ratunku dla konającego ekosystemu i siebie w nim zanurzonych. Gdy poetka pisze: „[...] biegnąc wzdłuż Wisły, intensywnie obcuając z żyłą rzeki, spróbuję się czegoś więcej o niej dowiedzieć i zamienić to doświadczenie w opowieść. I tą opowieścią podzielić się z wami”²⁰, to zarówno tworzy możliwość rozwinięcia relacji

¹⁷ Małgorzata Lebda, „Kregi na wodzie rozchodzą się, rozchodzą”, *Pismo. Magazyn Opinii*, 6.09.2022, dostęp 20.08.2023, https://magazynpismo.pl/idee/osobista_historia/malgorzata-lebda-kregi-na-wodzie-rozchodza-sie-rozchodza/?seo=pw.

¹⁸ Lebda wprowadza także określenie „rzeki towarzyszące”, które nadaje rzekom dopływającym do Wisły i łączącym z nią swoje wody.

¹⁹ Lebda, „Czytanie wody: Wisła”.

²⁰ Tamże.

przyjacielskich opartych na zaufaniu i rejestrze intymnych więzi, jak i urealnia założenia etnografii transrelacyjnej²¹. Interpretację praktyki autoetnograficznej Lebdy można więc poszerzyć o aspekt trans, który należy rozumieć jako zintensyfikowanie „relacyjnego oddziaływania na siebie rozmaitych bytów, sytuacji i procesów, które niejednokrotnie same w sobie są już wiązkami relacji”²², i – co istotne – jako zakwestionowanie hierarchicznych układów na rzecz sieci powiązań, wpływów i zależności między bytami.

Zmianę wyobrażeń na temat wspólnoty rzecznej oraz wspólnoty podmiotów ludzkich i nie-ludzkich wprowadza Lebda jakby na dwóch poziomach: cielesno-afektywnym i narracyjnym. W obu przypadkach kluczową rolę odgrywa proces akumulacji, dzięki któremu możliwe staje się zgromadzenie niezbędnych zasobów niosących potencjał zmiany. Faza akumulacji podczas treningu biegowego wpływa na siłę, wydolność fizyczną i usprawnia technikę ruchu; akumulowane afekty wprowadzają ciało w stan pobudzenia, pulsacji, napięcia, a powstałe pod wpływem ich intensywności ciało afektywne²³ jest gotowe na przekształcenia²⁴; natomiast akumulacja doświadczeń i treści niesionych przez rzekę i bieg przy niej wywołuje potrzebę znalezienia języka opisu i formy opowieści o tym, co przeżyte, zobaczone, zapamiętane. Taktylny wymiar obcowania z wodą jako organizmem (kobiecy) pozwala pisarce na poznanie i zbliżenie się do niej w wymiarze podmiotowym. Lebda pragnie „[i]ść, bieć przy jej żyłach”²⁵, a w trasie, trzy dni przed dotarciem do ujścia, notuje: „czułam jakby w żyłach płynęła mi nie krew, ale – może trzeba się już do tego przyzwyczaić, myślałam – lawa”²⁶. Oprócz relacji prowadzonych na bieżąco w tomie wierszy *Mer de Glace*, wydanym już po zakończeniu wiślanego projektu, poetka umieściła cykl z *ciała*, w którym utrwaliła doświadczenia ciała w ruchu i w spotkaniu z materią pozaludzką, co można traktować jako pogłos wrażeń z budowania relacji wspólnotowych z rzeką.

²¹ Zob. Katarzyna Majbroda, „W stronę etnografii transrelacyjnej. Antropologia wobec Antropocenu, kryzysu klimatycznego i relacyjnie urządzonej rzeczywistości”, *Etnografia Polska* 65 (2021), 1–2: 5–26.

²² Tamże, 6.

²³ Więcej na temat koncepcji ciała afektywnego zob. Brian Massumi, *Parables for the Virtual: Movement, Affect, Sensation* (Durham: Duke University Press Books, 2002).

²⁴ Chodzi o takie działania afektów i emocji na ciało, które zostaje przez nie wprowadzone w stan pobudzenia i dzięki temu może istnieć, zmieniać się, przekształcać, co jest bezpośrednim nawiązaniem do idei procesualności i pojęcia plastyczności Catherine Malabou. Do jej myśli i eseju odnosi się także Lebda, pisząc o inspirujących lekturach towarzyszących jej projektowi i pisaniu. Zob. Catherine Malabou, *Ontologia przypadku: esej o plastyczności destrukcyjnej*, tłum. Piotr Skalski (Warszawa: Fundacja Augusta Hrabiego Cieszkowskiego, 2017).

²⁵ Lebda, „Czytanie wody: Wiśła”.

²⁶ Tamże.

Z ciała: raz

Dzisiaj było posłuszne. Przed biegiem należy opowiedzieć mu drogę, przypomnieć o kamieniach, korzeniach, żyłach ziemi. Jeśli droga idzie przez las, ono bywa posłuszne.

Po godzinach w obiecany chłodzę je w potoku,
tuż pod domem. [.....]²⁷

Jednym z istotnych motywów łączącym autoetnograficzne notatki i poetyckie wyznaczenie jest dotyk, za pomocą którego Lebda próbuje komunikować się z wodą, nawiązuje bliskościową intra-akcję i uczy się odczytywać sygnały przekazywane przez żywość. Projektowi *Czytanie wody: Wisła* towarzyszyła fotorelacja artysty wizualnego Rafała Siderskiego, który uwiecznił na zdjęciach pisarkę wnikającą w nurt rzeki²⁸ lub chłodzącą w niej zmęczone biegiem nogi. Ten rytuał z pewnością nie ma nic wspólnego z zawłaszczającym wkraczaniem w „prywatną” sferę Wisły, wręcz odwrotnie – sugeruje potrzebę ukojenia i jest gestem czułości. Moment zbliżenia ciała i rzeki, skóry i opływającej jej warstwy wody ma służyć zawiązaniu partnerskiej, a wręcz emocjonalnej więzi między podmiotami ludzkim i nie-ludzkim. Przywodzi to na myśl praktykę „ciałokrewieństwa” (*skinship*), która w japońskiej kulturze jest podstawą budowania intymnych, przyjacielskich i rodzinnych relacji między ludźmi przez kontakt skóry ze skórą (*skin-to-skin*) czy rytuały wspólnych kąpieli (woda!), co bezpośrednio przekłada się na kształtowanie bliskich stosunków społecznych²⁹. W tym z pozoru odległym skojarzeniu można znaleźć głębszy związek z projektem Lebdy – to tak, jakby potrzeba cielesnego, materialnego kontaktu była przejawem potrzeby zniesienia granic pomiędzy bytami po to, by poprzez dotyk znaleźć punkty wspólne i zdefiniować na nowo modele pokrewieństwa poza paradygmatami gatunkowym i antropocentrycznym. W ten sposób relacja zawiązywana na poziomie zmysłowym jest właściwie punktem wyjścia do poszerzenia jej o aspekt psychologiczny czy nawet duchowy, a co za tym idzie – urzeczywistnienia idei relacji z rzeką jako filozofii życia codziennego, kapitału społecznego i dziedzictwa natury.

Otwarcie się na responsywne i somatyczne sposoby (współ)istnienia bytów nie-ludzkich ma również wymiar narracyjny. Oprócz spisania historii wiślanej, elementem praktyki

²⁷ Małgorzata Lebda, *Mer de Glace* (Wrocław: Warstwy, 2021), 6.

²⁸ Znanie są także fotografie uwieczniające przejście Małgorzaty Lebdy, Rafała Siderskiego i Daniela Petryczkiewicza korytem rzeki Małej, którą aktywista i fotograf próbuje chronić przed degradacją. Zob. więcej Daniel Petryczkiewicz, „Mała. Rzeka, która chciała być dzika”, *Pismo. Magazyn Opinii*, 2.02.2021, dostęp 20.08.2023, <https://magazynpismo.pl/Fotoreporta%C5%BC/mala-rzeka-ktora-chciala-byc-dzika/>.

²⁹ Pisze o tym więcej Aleksandra Reszelska w tekście „Skóra do skóry, czyli ciałokrewieństwo”, *Przekrój* 3566 (2019), dostęp 20.08.2023, <https://przekroj.pl/spoleczenstwo/skora-do-skory-czyli-cialokrewienstwo-aleksandra-reszelska>.

pisarskiej Lebdy było także upomnienie się o historii rzek towarzyszących Wiśle, które jako siostry rzeki³⁰ właściwie współtworzą główny nurt akwaticznej opowieści. Metoda pisarki zdaje się odzwierciedlać koncepcje sympojezy i spekulatywnych fabulacji Donny Haraway³¹, które dotyczą m.in. roli języka i metafory w odkrywaniu splątanych wzorów relacji i kreowaniu nietradycyjnych wizji wspólnot. Haraway postrzega słowa i język w wymiarze somatycznym, co przekłada się na projektowanie alternatywnego myślenia o cielesnym współ-istnieniu gatunków i form organicznych:

Ponieważ doświadczam języka jako procesu intensywnie fizycznego, nie mogę *nie* myśleć metaforami. To nie tak, że dokonuję wyboru, że będę pracować z metaforą i za jej pomocą, raczej doświadczam siebie w tych nieustannie meandrujących, intensywnie fizycznych procesach semiozy. Biochemia i język po prostu nie wydają mi się aż tak różne. [...] Fascynuje mnie np. molekularna architektura wspólna roślinom i zwierzętom, a także oprzyrządowanie, interdyscyplinarność i praktyki wiedzy, które składają się na historyczne możliwości zrozumienia tego, że jestem jak liść. Jestem listotą!³²

W krytyczno-teoretycznych rozważaniach Haraway redefiniuje podmiotowość i obrazuje współczesne złożone zależności między podmiotami, wykorzystując do tego potencjał literackich figur i metafor. Podkreśla w ten sposób znaczenie (retorycznych) opowieści dla wytwarzania wiedzy o świecie poza dyskursem antropocentrycznym oraz unaocznia, że tylko przez połączenie praktyki naukowej, artystycznej i aktywistycznej można przekroczyć granice dyscypliny i poznania, a co za tym idzie – zmiany sposobu myślenia i odczuwania³³.

Proces utożsamiania się z tym, co rzeczne, pomyślane jako organiczne, cielesne i dodatkowo kobiece, jak też próby znalezienia języka wody i metafor ją charakteryzujących objawiają się u Lebdy w poetyckich opisach relacji opartej na uważności, czujności i czułości. Pisarka utrwała historie towarzyszące nie tylko jej, lecz także rzece, której ciało, na wzór zwierząt nie-ludzkich, podatne jest na ból i zranienie. Dlatego zbliżenia między podmiotkami

³⁰ To celowe nawiązanie do ekofeministycznego kolektywu artystycznego Siostry Rzeki, założonego w 2017 roku przez artystkę Cecylię Malik, który przez performatywne działania w polu artystyczno-społecznym chce zwrócić uwagę szerokiej grupy odbiorców (a także samorządowców i polityków) na problem degradacji polskich rzek. Zob. więcej Siostry Rzeki, dostęp 20.08.2023, <https://siostryrzeki.wordpress.com/>.

³¹ Zob. Donna Haraway, *Staying with the Trouble: Making Kin in the Chthulucene* (Durham: Duke University Press Books, 2016).

³² *Jestem listotą. Donna J. Haraway w rozmowie z Thyrzą Nichols Goodeve*, tłum. Aleksandra Derra (Poznań: Wydawnictwo WBPiCAK, 2023), 84, 119.

³³ Piszę o tym więcej Aleksandra Derra w tekście-posłowie: „Cyborg, OnkoMysz™, naczelnie, geny, humus, symbionty i inne przechery. Krytyczno-teoretyczna menażeria Donny Haraway”, w: *Jestem listotą*, 149–158.

uruchamiają rejestry pamięci ich ciał, w których zapisane są doświadczenia graniczne – na przykład utrata.

Na/przeciw utracie

Aspekt autobiograficzny praktyki pisarskiej Lebdy ujawnia się intensywnie nie tylko w wymiarze afektywno-somatycznym, lecz także w wymiarze czasoprzestrzennym. Ruch w konkretnych miejscach i przestrzeniach geograficznych jest tu bezpośrednio powiązany z pogłębianiem obserwacji uczestniczącej i z przemianami wewnętrznymi. Przekształceniom ulega więc również (samo)świadomość, choć auto/bio/geograficzna³⁴ perspektywa pisarki nie jest zorientowana wyłącznie na „ja”, lecz na to, co zbiorowe. Pozwala to dostrzec, że w topograficzne konkrety prywatnej geografii wpisana jest zarówno pamięć indywidualna, jak i pamięć wspólnoty istnień nie-ludzkich. I jedną, i drugą organizują materialne ślady upływającego czasu, które zasilają opowieści o przeszłości i terażniejszości oraz unaoczniają procesy erozji pamięci i wspólnoty. Poetka buduje więc literacki obraz doświadczenia za pomocą zmysłu dotyku organicznych struktur – skóry, kory, futra – pod których powierzchnią, tak samo jak w warstwie delikatnej „skóry” ziemi (*earth critical zone*), jeszcze płynie i pulsuje lub już zanika życie.

Geografia

Rzeczą zmysłów bywa przechodzenie w słowa.

One bywają jak te: kasztan, kardamon, kreda,
kurwa; bywają też nazwami rzek: Bieła, Ob.

Nazwy rzek od lat przynoszą nam ład. Refren wilgoci,
naukę o zaniechbanym i o języku, a ten bywa też szeptem,
który posługuje się dialektem map: Mer de Glace, Karpaty,
Kluź-Napoka, Dolina Bolechowicka, Wrzeszcz, Las Wolski,
ulica Lea – nie szukaj, nie ma w tym porządku, umiaru.

To: tektonika, geografia tego, co ulega erozji, tego,
co zmienia stan, też tego, co dotknięte, co tu.

Ej, patrz – dłoń, która krąży
wokół skóry; kory; futra,
i nigdy nie ma dość³⁵.

³⁴ Odwołuję się oczywiście do klasycznych już rozważań na temat geopoetyki autorstwa Elżbiety Rybickiej: *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich* (Kraków: Universitas, 2014).

³⁵ Lebda, *Mer de Glace*, 44.

Mapowanie ciała rzeki od źródeł do ujścia, uważne studiowanie jej meandrów i miejsc zranionych, sondowanie przez bezpośredni dotyk jej dzikiego rytmu i obumarłych części – to gesty, poprzez które pisarka pragnie dowiedzieć się czegoś więcej zarówno o rzece, jak i o sobie. Poetyckie metafory oddają kwestie kruchości i wulnerybilności cielesnego istnienia, ale też witalnej siły i oporu wobec rozpadu. Jedną z takich metafor jest (wspomniana już) „żyła rzeki”, która organizuje interpretację biegu wzdłuż Wisły – Lebda wyznaje, że podczas projektu nie opuszczała jej skojarzenie pulsującej na mapie żyły rzeki przypominającej pulsującą żyłę na skroni matki zmagającej się ze śmiertelną chorobą³⁶. Moment uświadomienia sobie przez poetkę tej bezpośredniej relacji wywołał potrzebę wystawienia się na – jak to sama określiła – emocje totalne, by zrozumieć i zaakceptować dotkliwą utratę. Towarzyszenie umierającej matce przed laty i żałoba po stracie rodziców są więc przepracowywane w geście towarzyszenia rzece zagrożonej wymieraniem. Ciało-w-ciało z matką, ciało-w-ciało z rzeką.

Biegłam więc w żałobie po bliskich i po świecie. Uświadomiłam sobie to już w pierwszych dniach wiślanego wysiłku. I pozwoliłam sobie w tym biec. I było to wyzwalające, dobre, przynoszące ulgę³⁷.

Ale poczucie straty i żałoby ma u Lebdy wymiar ponadosobisty, dotyczy wymierania zagrożonych gatunków roślin i zwierząt, pierwotnych ekosystemów nie do odtworzenia, uśmiercania hydrosfery, atmosfery, biosfery, litosfery przez degradację cywilizacją człowieka. Kryzysy prywatny i globalny mają więc podobną amplitudę. Można to dostrzec zwłaszcza w czytaniu równoległym poezji i prozy Małgorzaty Lebdy, gdy jej podmiotki, uwrażliwione na wyciszone lub całkiem stłumione głosy słabszych, prowadzą jakby prywatną rewolucję przeciw łamaniu ich praw oraz siłowemu podporządkowywaniu i zawłaszczaniu. Bezmyślne zarządzanie zasobami, w tym na przykład ciałami zwierząt zabijanymi na masową skalę albo korytem rzeki zatrutowanej nielegalnie zrzuconymi odpadami, doprowadza do permanentnej katastrofy środowiska i zakorzenionej w nim wspólnoty bytów nie-ludzkich. W utworach pisarki problem ten staje się przewodnim leitmotywem zbudowanym z obrazów ubojni zwierząt, wsi i jej mieszkańców, przemocy względem najsłabszych. Krew zabijanych krów czy świń, która łączy się z wodami górskiego potoku oraz wnika w ziemię, niesie cierpienie i ból niewinnych stworzeń, zakorzenia się w lokalnej strukturze. Mówi o tym wiersz *zblizhenie: nurt* z tomu *Sny uckermärkerów*:

³⁶ Taż, „Kręgi na wodzie rozchodzą się, rozchodzą”.

³⁷ Tamże.

sierpniowymi popołudniami zanurzają ciała
w zimnym potoku podczas lipcowej powodzi
z ubojni płynęła tu krew zwierząt

odnajdywały ją później w korzeniach wiązów
mówiły wtedy: cała wieś wyrasta stąd³⁸

Mówią o tym także bohaterki powieści *Łakome*, w której autorka buduje napięcie między wizjami ciała babki trawionego śmiertelną chorobą a okolicznej ziemi skażonej rzeźniczymi ściekami:

Ziemia rusza. A więc woda, mówi babka. Patrzymy. Gleba trzymająca na sobie ciężkie budynki ubojni pracuje. [...] Ziemia się mści. [...]

Wody ruszają. Chłód wali w szyby. Po czasie wody potoku idą już czyste. Kiedy chmury ustępują miejsca księżycowi w nowiu, zaczyna się koncert, przywiezione do ubojni świnię kwiczą. Niedługo, razem z kolejną burzą, ich krew pójdzie w wiązy. Wiązy są tu karłowate, przygarbione. Roślina, która bierze z krwi zwierzęcia, słabnie [...]³⁹.

Choroba, zniszczenie, śmierć organizują przestrzeń i mechanikę panujących w niej relacji, ale nie jest to równoznaczne z wyeliminowaniem tego, co żywe, jasne, dobre. Lebda celowo miesza porządki: ludzki i nie-ludzki, żywy i martwy, domowy i dziki, a dzięki temu zaciera granice między dychotomicznie budowaną opowieścią o zasadach panujących w świecie oraz podważa wizję harmonijnej wspólnoty. W jej opowieściach nie ma jednoznacznych stwierdzeń czy oczywistych rozwiązań, pisarka nie idealizuje, ale też nie kategoryzuje rzeczywistości, a jej praktyka oporu zakłada krytykę, nie zaś negację. Dzięki zintensyfikowanemu mechanizmowi rezyliencji, który zaczyna działać w sytuacji ciągłego procesu, bycia w drodze, poetce udaje się opanować stan (auto)kryzysu. Rozwijana w ten sposób (samo)świadomość, a nawet akceptacja słabości czy ograniczeń oraz adaptacja wobec nieodwracalnych zmian budują odporność na doświadczenia trudne, a także pozwalają odnaleźć spokój i ukojenie. W wyjściu naprzeciw utracie osobistej i zbiorowej, w wystawieniu się na emocje, by dość do siebie, by poznać i zrozumieć Innego, Lebda zdaje się upatrywać nadziei w zastąpieniu bezradności poczuciem sprawstwa. Otwierająca debiutancką powieść dedykacja – *Utracie / I jeszcze – ptakom* – sugestywnie oddaje potrzebę ratunku przez podjęcie zobowiązania.

³⁸ Małgorzata Lebda, *Sprawy ziemi* (Poznań: WBPiCAK, 2020), 106.

³⁹ Taż, *Łakome* (Kraków: Znak, 2023), 53–54, 180.

Bibliografia

- Braidotti, Rosi. „Polityka życia jako bios-zoe”. Tłum. Igor Holewiński. *Machina Myśli*, 2018. Dostęp 20.08.2023. https://machinamysli.org/wp-content/uploads/2019/01/Braidotti_Bios-zoe.pdf.
- Braidotti, Rosi. „Posthumanistyczna podmiotowość relacyjna i polityka afirmatywna”. Tłum. Justyna Stępień. *Machina Myśli*, 2018. Dostęp 20.08.2023. http://machinamysli.org/wp-content/uploads/2019/01/Braidotti_Podmiotowo%C5%9B%C4%87-relacyjna.pdf.
- „Ćwiczenia z uważności. Rozmowa Agnieszki Budnik z Małgorzatą Lebda”. *Kultura u Podstaw*, 9.05.2018. Dostęp 28.08.2023. <https://kulturaupodstaw.pl/małgorzata-lebda-cwiczenia-z-uważności/>.
- Derra, Aleksandra. „Cyborg, OnkoMysz™, naczelne, geny, humus, symbionty i inne przechery. Krytyczno-teoretyczna menażeria Donny Haraway”. W: *Jestem listotą. Donna J. Haraway w rozmowie z Thyrzą Nichols Goodeve*, tłum. Aleksandra Derra, 149–158. Poznań: Wydawnictwo WBPiCAK, 2023.
- Haraway, Donna. „Manifest gatunków stowarzyszonych”. Tłum. Joanna Bednarek. W: *Teorie wywrotowe. Antologia przekładów*, red. Agnieszka Gajewska. Poznań: Wydawnictwo Poznańskie, 2012.
- Haraway, Donna. *Modest Witness*. London: Routledge, 1997.
- Haraway, Donna. *Staying with the Trouble: Making Kin in the Chthulucene*. Durham: Duke University Press Books, 2016.
- Jestem listotą. Donna J. Haraway w rozmowie z Thyrzą Nichols Goodeve*. Tłum. Aleksandra Derra. Poznań: Wydawnictwo WBPiCAK, 2023.
- Kępski, Michał. „Dziedzictwo rzeki (rozpoznanie wstępne)”. *Teksty Drugie* 4 (2022: „Akwapoetyka i inne krytyki antropocenu”): 52–69.
- Latour, Bruno. *Polityka natury. Nauki wkraczają do demokracji*. Tłum. Agata Czarnacka. Warszawa: Wydawnictwo Krytyki Politycznej, 2009.
- Lebda, Małgorzata. „Czytanie wody”. *Pismo. Magazyn Opinii*, 2.06.2020. Dostęp 20.08.2023. https://magazynpismo.pl/idee/osobista_historia/do-zobaczenia-rzeko-wisla-malgorzata-lebda/.
- Lebda, Małgorzata. „Czytanie wody: Wisła”. Zdjęcia Rafał Siderski. *Pismo. Magazyn Opinii*, 1–28.09.2023. Dostęp 20.08.2023. <https://magazynpismo.pl/soczewka/czytanie-wody-wisla/>.
- Lebda, Małgorzata. „Kęgi na wodzie rozchodzą się, rozchodzą”. *Pismo. Magazyn Opinii*, 6.09.2022. Dostęp 20.08.2023. https://magazynpismo.pl/idee/osobista_historia/malgorzata-lebda-kregi-na-wodzie-rozchodza-sie-rozchodza/?seo=pw.
- Lebda, Małgorzata. *Łakome*. Kraków: Znak, 2023.
- Lebda, Małgorzata. *Mer de Glace*. Wrocław: Warstwy, 2021.
- Lebda, Małgorzata. *Sprawy ziemi*. Poznań: WBPiCAK, 2020.
- Majbroda, Katarzyna. „W stronę etnografii transrelacyjnej. Antropologia wobec Antropocenu, kryzysu klimatycznego i relacyjnie urządzonej rzeczywistości”. *Etnografia Polska* 65 (2021), 1–2: 5–26.

- Malabou, Catherine. *Ontologia przypadku: esej o plastyczności destrukcyjnej*. Tłum. Piotr Skalski. Warszawa: Fundacja Augusta Hrabiego Cieszkowskiego, 2017.
- Massumi, Brian. *Parables for the Virtual: Movement, Affect, Sensation*. Durham: Duke University Press Books, 2002.
- Petryczkiewicz, Daniel. „Mała. Rzeka, która chciała być dzika”. *Pismo. Magazyn Opinii*, 2.02.2021. Dostęp 20.08.2023. <https://magazynpismo.pl/Fotoreporta%C5%BC/mala-rzeka-ktora-chciala-byc-dzika/>.
- Reszelska, Aleksandra. „Skóra do skóry, czyli ciałokrewienstwo”. *Przekrój* 3566 (2019). Dostęp 20.08.2023. <https://przekroj.pl/spoleczenstwo/skora-do-skory-czyli-cialokrewienstwo-aleksandra-reszelska>.
- Rybicka, Elżbieta. *Geopoetyka. Przestrzeń i miejsce we współczesnych teoriach i praktykach literackich*. Kraków: Universitas, 2014.
- Strang, Veronica. *Envisioning a Sustainable Future for Water*. Cyt. za: Michał Kępski, „Dziedzictwo rzeki (rozpoznanie wstępne)”. *Teksty Drugie* 4 (2022: „Akwapoetyka i inne krytyki antropocenu”): 52–69.

Reading the body, reading the river. About Małgorzata Lebda's autoethnographic writing practices

Summary

The article analyzes Małgorzata Lebda's autoethnographic writing practice within the framework of posthumanist theory and new materialist feminism. The author examined the issue of creating and experiencing community relations between non-human subjects using the example of Lebda's poetry, prose and activist practice. It is based, among others, on the concepts of: river heritage, companion species, kinship, assumptions of transrelational ethnography, ethics of care and responsibility towards weak subjects. In particular, the strategy of constructing water narratives was interpreted as an example of a remedy for crisis experiences.

Keywords

body, river, community relations, non-human subjects, experience of crisis, autoethnography, posthumanism, new materialism

PROSIMY O CYTOWANIE ARTYKUŁU JAKO:

Aleksandra Grzemska, „Czytanie ciała (i) rzeki. O autoetnograficznych praktykach pisarskich Małgorzaty Lebdy”, *Autobiografia Literatura Kultura Media* 2 (2023), 21: 87–100. DOI: 10.18276/au.2023.2.21-05.